

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 118 (10 585)

Poznań, piątek 26 maja 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

Dzisiaj posiedzenie Sejmu PRL

Dzisiaj odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu PRL. Na porządku dziennym — informacja rządu o przebiegu prac wiośnionych w rolnictwie i przygotowania do kampanii żniwnej oraz projekty trzech ustaw.

Jeden z nich dotyczy ważkiej społecznie sprawy: komitetów kontroli społecznej; koncepcja utworzenia których wysunięta została na II Krajowej Konferencji PZPR. Proponowane rozwiązania w tej sprawie zawarte zostały w przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o zmianie ustawy o radach narodowych. Jak wiadomo, projekt ten — obok zwykłego niejako trybu prac w komisjach sejmowych — poddany został szerokiej konsultacji społecznej. Obecnie nastąpi w Sejmie drugie jego czytanie. Izbie przedstawione zostanie sprawozdanie komisji: Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz prac ustawodawczych o tym projekcie. Na jego sprawozdawcę, jak informowaliśmy, komisję wybrał pos. Sylwester Zawadzki. Do dyskusji zapisał się 11 posłów.

Dwa pozostałe — wniesione przez rząd — projekty ustaw dotyczą utworzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu oraz Głównego Komitetu Turystyki. W miejsce GKKFIT. (PAP)

E. Gierek i P. Jaroszewicz zakończyli wizytę w Czechosłowacji

Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPCz, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Gustava Husaka i przewodniczącego rządu CSRS Lubomira Štrougała w dniach 23—24 maja 1978 r. przebywali w CSRS z roboczą wizytą przyjaźni i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

W czasie wizyty odbyły się

w wysokich Tatrach rozmowy pomiędzy Edwardem Gierkiem i Gustavem Husakiem. W rozmowach uczestniczyli: ze strony polskiej: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz; ze strony czechosłowackiej: członkowie Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS Lubomir Štrougal i sekretarz KC Vasil Bilak. Przywódcy obu bratnich partii poinformowali się wzajemnie o szerokim kręgu zagadnień związanych z pomyślną realizacją uchwał VII Zjazdu PZPR i XV Zjazdu KPCz.

Wyrażono głębokie zadowolenie z faktu dynamicznego i wszechstronnego rozwoju wół pracy pomiędzy obu bratnimi partiami i państwami oraz dalszego pogłębiania i umacniania tradycyjnej przyjaźni pomiędzy narodami Polski i Czechosłowacji. W tym kontekście

Dokończenie na str. 2

Przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej w ONZ

Debata generalna na sesji rozbrojeniowej

24 bm. na X sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej rozbrojeniu rozpoczęła się debata generalna. W czasie debaty, która trwać będzie do 9 czerwca br. przeszło 100 szefów delegacji poszczególnych państw przedstawi swój punkt widzenia w kwestiach rozbrojenia.

Debata otworzył przewodniczący Związku Radzieckiego Władimir Szuchanowicz. Wskazał na konieczność

zakończenia wojny nuklearnej. Wyraził nadzieję, że negocjacje SALT II szybko doprowadzone zostaną do pozytywnego końca.

W swoim przemówieniu sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, przedłożył X sesji specjalnej dwie propozycje dotyczące rozbrojenia. Pierwsza z nich dotyczy powołania grupy ekspertów złożonych z wybitnych osobistości, które stanowiłyby ciało doradcze ONZ „dla prowadzenia całonocnych studiów w zakresie stosunków międzynarodowych oraz w dziedzinie kontroli zbrojeń i rozbrojenia”.

24 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie głównego komitetu sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, tzw. Komitetu Całości. Dokonano wyboru

16-osobowego prezydium tego organu. Stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Henryk Jaroszek został wybrany — jako reprezentant grupy państw socjalistycznych — wiceprzewodniczącym komitetu.

25 bm. na wstępie drugiego dnia debaty generalnej, przemówienie wygłosił m. in. prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing i minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek. (PAP)

Omówienie przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej E. Wojtaszka — na str. 2.

Dzień Matki



Proste, bezpretensjonalne święto chyba najmiłsze ze wszystkich, nasycone uczuciami dla mamy. Małuchy recytują wiersze, przygotowują malunki, za wysupłane ze skarbonki oszczędności kupują kwiatki. Dorosłe dzieci starają się wyrazić uczucia, myślą równie pełne miłości, ale zazwyczaj skrywane na co dzień. Każda matka jest najukochańszą, najmiłszą, jedyną. W dniu ich święta życzymy wszystkim mamom radości z macierzyństwa i bliskich kontaktów z dziećmi.

(Na stronie 3 publikujemy artykuł z okazji Dnia Matki).
Fot. — CAF

Konsultacje też na XII Plenum KC PZPR

Umacnianie roli nauki w rozwoju kraju

W województwie poznańskim zakończyły się konsultacje też na XII Plenum KC PZPR, które poświęcone zostały umacnianiu roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju. Spotkanie, podsumowujące dyskusję, toczącą się w uczelniach, placówkach PAN, towarzystwach naukowych, instytutach badawczych, przedsiębiorstwach gospodarczych. Ważnym zadaniem, którego realizacja może się przyczynić do zwiększenia wpływu nauki na praktykę społeczno-gospodarczą, jest doskonalenie systemu wdrożeń. Sekretarz KW PZPR poinformował także zebranych o przebiegu dotychczasowych konsultacji w województwie poznańskim.

Jaki powinien być, i mógłby być, wkład nauki rolniczej w poprawę gospodarki żywnościowej w Polsce? — zastanawiali się w minioną środę uczestnicy dyskusji nad tezami XII Plenum KC PZPR, zgromadzeni w Pałacu Kultury i Sztuki.

Konsultacje przed XII Plenum KC PZPR odbywały się także w województwie pilskim. Zorganizowano je m. in. w Odziale NOT, w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu, w Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej w Pile oraz w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Starej Lubanie. (Zr)

D.G. Mendez na audiencji w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 24 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Meksykańskich Stanów Zjednoczonych Daniela Galana Mendezę, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

H. Jabłoński przyjął ambasadora Rumunii

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 24 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Socjalistycznej Republiki Rumunii Ionę Cozma, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

11—20 czerwca jubileuszowe Targi Poznańskie

Niewiele czasu pozostało do otwarcia 50 MTP. Na terenach targowych trwają ostatnie przygotowania do przyjęcia wystawców z 38 państw. Zarząd Targów przekaze im do dyspozycji powierzchnię 177 000 m kw., z czego 96 000 otrzymają wystawcy zagraniczni. Największe ekspozycje przygotowują nasi partnerzy handlowi z Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego, a wśród państw zachodnich: z Austrii, Francji, RFN, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Łącznie przybędą do Poznania przedstawiciele ponad 5 000 firm.

Nie dla wszystkich starczy miejsca na terenie macierzystych targów i dlatego też wozem kilku lat ubiegłych, MTP przejeżdża na okres imprezy w swoje użytkowanie np. tereny przy ul. Matejki, gdzie zorganizowana zostanie międzynarodowa ekspozycja maszyn budowlanych i drogowych: „Arene” z przeznaczeniem dla polskiego przemysłu włókienniczego i skórzanego; Pałac Kultury dla polskiego przemysłu meblowego oraz obiektu w PGO Naramowice, gdzie będzie duża międzynarodowa ekspozycja maszyn rolniczych oraz polskiego przemysłu rolnospożywczego. Ponadto nad jeziorami Maltańskim i Kierskim oraz w Krzyżownikach wystawiani będą polski sprzęt sportowy turystyczny oraz wyroby włókienniczo-koszykarskie.

Tegoroczne Targi posiadają charakter uniwersalny; dominować będzie jednak na nich technika. W czasie targów odbędzie się szereg imprez towarzyszących, których organizatorem jest przede wszystkim Biuro Informacji Technicznej NOT. Ponadto przewidziano m. in.

Dokończenie na str. 2

W WARSZAWSKIM CENTRUM „UNITRA-CEMI” • NA WYBRZEŻU
GDAŃSKIM • W ELBLĄGU, RZECZNEJ I WOJEWÓDZTWIE
OLSZTYŃSKIM

Podróż księcia Hasana po kraju

24 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty, jaką składa w Polsce następcą tronu Hasymidzkiego Królestwa Jordani książę Hasan z małżonką Wśród jordańskich gości rozpoczął swą krótką podróż po kraju.

W godzinach porannych książę Hasan z małżonką złożyli w Warszawie Naukowo-Produkcyjne Centrum Półprzewodników „Unitra-Cemi”.

Następnie książę Hasan z małżonką i towarzyszącymi mu osobami udali się na Wybrzeże Gdańskie. Jordańscy goście złożyli Trójmiasto i czołowe przedsiębiorstwa gospodarki morskiej.

W czasie podróży wodolotem do Gdańska książę Hasan obejrzał Port Północny, informo-

wany o jego zagadnieniach inwestycyjnych i eksploatacyjnych.

Goście z Jordani zwiedzili następnie zabytkową część Gdańska, zapoznając się z dziejami jego wojennego zniszczenia i powojennej odbudowy.

Po południu jordańscy goście przybyli do Elbląga, gdzie zwiedzili Zakłady Mechaniczne „Zamech”.

Z Elbląga jordańscy goście udali się do Rzecznego koło Pasłęki, gdzie zwiedzili największą w kraju stadninę koni. Druga specjalnością Rzecznego jest hodowla bydła, m. in. wysokowydajnych krów.

Z Rzecznego jordańscy goście udali się na teren woj. olsztyńskiego, gdzie w czwartek przebywali na wypoczynku. (PAP)

Święto narodowe Argentyny i Jordanii

Depesze gratulacyjne z Polski

Z okazji święta narodowego Republiki Argentynskiej, przy padającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki generała Jorge Rafaela Videlli.

Z okazji święta narodowego Hasymidzkiego Królestwa Jordani, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do króla Jordani Husajna Bin Talala. (PAP)

Prezydent Meksyku przebywał w ZSRR

W czwartek z Leningradu do Sofii odleciał prezydent Meksyku, Jose Lopez Portillo, który przebywał w ZSRR z oficjalną wizytą na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Prezydent Meksyku przeprowadził rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonidem Breżniewem, członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksieim Kosyginem i członkiem Biura Politycznego KC KPZR, ministrem spraw zagranicznych, Andrieim Gromyko. (PAP)

A. Awierin i zespół ZSRR zwycięzcami XXXI WP

W śróde kolarze wystartowali do XII — ostatniego etapu tegorocznego Wycigu Pokoju. Na trasie kryterium ulicznego w Warszawie bardzo dobrze po jechali Polacy. J. Pożak dwukrotnie był drugi i raz zwyciężył na finiszach lotnych premi. Nasi kolarze również na mecie tego etapu pokazali, że sil im jeszcze nie brakuje. Zwyciężył K. Sujka przed S. Schmeisserem (NRD) i L. Michalakiem. J. Pożak był 34, a J. Krawczyk 40. Drużynowo Polacy również wygrali ostatni etap.

Dokończenie na str. 4.

ME w koszykówce kobiet

Polki grają poniżej oczekiwań

Z poznańskimi mistrzostwami Europy w koszykówce kobiet wiązaliśmy duże nadzieje. Liczyliśmy, że zespół który do tej imprezy przygotowywał się bardzo długo, w własnej sali i przy doping kibiców stać będzie na wywalczenie medalowej pozycji. Polki jednak w finałowym turnieju wystartowały słabo. W śróde przegrały z Francją 70:73 (29:30), a wczoraj uległy reprezentacji CSRS 64:77 (35:33). Wprowadzie po dwóch dniach

Dokończenie na str. 4

Zacięte walki w prowincji Szaba

Podczas, gdy francuskie Ministerstwo Obrony zakomunikowało 25 bm., że oddziały Legii Cudzoziemskiej są stopniowo wycofywane z Kolwezi, korespondent agencji France Presse w Szabie podaje, że spadochroniarze francuscy stoczyli w czwartek rano największą od czasu rozpoczęcia interwencji walkę przeciwko powstańcom. W operacji tej, jak pisze agencja, zaangażowany był cały drugi pułk Legii Cudzoziemskiej. Miała ona na celu „neutralizowanie” grupy powstańców, zajmujących pozycje w Kapata, mającej miejsce w odległości 10 km na południowy zachód od Kolwezi. (PAP)

od GŁOSU

Zyski czerpane z produkcji broni przez wyspecjalizowane koncerny świata kapitalistycznego to jedno z najlepszych i najbardziej stabilnych źródeł dochodu. Mogą występować wahania w podaży i popycie na broń, kosmetyki czy samochody, ale karabiny maszynowe, czołgi czy rakiety zawsze i z powodzeniem znajdą nabywców. Do póki w różnych częściach świata rozpalają się ogniska konfliktów. Inna sprawa, że zachodni „zbrojmistrze” dobrze dbają o to, by konflikty owe trwały, podsycając oraz „inspirować” nowe.

Zachodniemiecki przemysł zbrojeniowy — jak podaje „Stern” — zatrudnia 150 000 pracowników, a jeżeli doliczyć zakłady kooperujące — to 500 000. Aby pełniej wykorzystać potencjał produkcyjny — przemysł zbrojeniowy RFN coraz częściej i w większym stopniu ubiega się o zezwolenia na eksport broni.

W Republice Federalnej eksport taki kierowany może być tylko do państw NATO. Jednakże — pod naciskiem militarnych grupowań — od roku już rozszerzane są w Bonn „zezwoleń” na sprzedaż zachodniemieckiej broni także do innych krajów. De facto to tłumaczy się troską o... nieumniejszenie liczby miejsc pracy.

Niektórzy zachodniemieccy politycy chcieliby zatem, by w RFN jednym z ważnych czynników rozwoju gospodarczego i normalizacji stosunków społecznych było rozkręcanie produkcji zbrojeniowej. Nieodległa przeszłość zna taki przypadek: jego dramaturg przebieg i finał. Być może niektóre profaszyzowskie i reakcyjne koła bońskie holdują jeszcze zasadzie — do trzech razy sztuka. Doświadczenie jednak uczy, że umiejętność wyciągania wniosków z historii i nieznanie realiów świata współczesnego — kończą się tragicznymi dla ludzkości konsekwencjami.

RES

Przemówienie E. Wojtaszka na sesji rozbrojeniowej

Wola i pragnieniem narodu polskiego
położenie kresu wyścigowi zbrojeń

(OMÓWIENIE)

Delegacja/Polska — powiedział min. Emil Wojtaszek — przybyła na tę sesję z mocnym postanowieniem, aby wraz z innymi przedstawicielami reprezentowanych tu państw podjąć rzetelne wysiłki dla nadania wysokiej rangi i nowego impulsu kluczowej dziś sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń i osiągnięcia postępu na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Nasze pragnienie wyraża wola narodu polskiego i odpowiada jego żywotnym interesom. Jesteśmy przekonani, że jest ono także zgodne z wolą innych narodów świata.

Po stwierdzeniu, że prawo do życia w pokoju jest najbardziej elementarnym prawem każdego człowieka i wszystkich narodów, i że cała działalność Polski na arenie międzynarodowej zmierza do zapewnienia pełnej realizacji tego prawa, mówca nawiązał do historycznych doświadczeń Polski oraz najważniejszych inicjatyw naszego kraju w dziedzinie umacniania pokoju i rozbrojenia, wysuniętych na forum ONZ, w tym wystąpienie Edwarda Gierka, który blisko 4 lata temu przedstawił w trybunie Zgromadzenia Ogólnego ideę wychowania młodych pokoleń do życia w pokoju.

Polska i inne państwa socjalistyczne wyłożyły swoje poglądy na podstawowe aktualne problemy rozbrojenia w projekcie deklaracji w sprawie rozbrojenia z 7 września 1977 r. i projekcie programu działania w dziedzinie rozbrojenia tej samej daty oraz w całonocnym programie rozbrojeniowym, złożonym w genewskim Komitecie Rozbrojeniowym 21 lutego 1978 r.

Doniosłe znaczenie mają kompleksowe propozycje rozbrojeniowe przedstawione przez Leona i Lrezniewa w kwietniu br. Polska udziela im swego pełnego poparcia.

W wyniku polityki odprężenia — kontynuował mówca — nastąpił w Europie zwrot od zimnej wojny ku budowie nowej struktury stosunków międzypaństwowych. Polska wniosła i wnosi istotny wkład w te pozytywne przemiany. Po wskazaniu na wagę Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz międzynarodowego spotkania belgradzkiego, przewodniczący delegacji polskiej stwierdził, iż przemożne znaczenie dla całego procesu odprężenia w Europie i na świecie ma dialog radziecko-amerykański, któremu Polska udziela pełnego poparcia. Istnieje jednak szereg zjawisk negatywnych, jak np. wzrastający w niektórych krajach wpływ komplikacji wojkowo-przemysłowych oraz lansowana w niektórych kołach na Zachodzie doktryna, iż jedynie wzmożone zbrojenia oznaczają większe bezpieczeństwo.

Mówca nawiązał następnie do uczestnictwa Polski w rokowaniach wiedeńskich, w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej oraz w pracach genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego, gdzie państwa Układu Warszawskiego przedłożyły projekt konwencji w sprawie zakazu produkcji, rozwoju, rozmieszczenia i użycia broni neutronowej. Odnotowujemy decyzję USA o odłożeniu kwestii produkcji tej broni. Uważamy jednak, że w ślad za nią powinna nastąpić decyzja o całkowitej rezygnacji z jej produkcji. (PAP)

E. Gierek i P. Jaroszewicz

zakończyli wizytę w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

tekście z zadowoleniem stwierdzono, że ustalenia przyjęte w czasie rozmów delegacji państw państwowych PRL i CSRS w lipcu 1977 r. są w sposób konkretny realizowane na wszystkich odcinkach życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

Premierzy obu rządów ocenili stan wzajemnej współpracy gospodarczej. Stwierdzono, że kontynuowany jest dynamiczny rozwój tej współpracy. Na wzrost wymiany towarowej wpływa zwłaszcza pozytywnie realizacja projektów uzgodnionych na ten okres oraz rosnący udział specjalizacji i kooperacji produkcyjnej. Rozszerza się ruch turystyczny. Pogłębia się współpraca naukowo-techniczna.

Edward Gierek i Gustav Husak dokonali również wymiany poglądów na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Zgodnie stwierdzono, że realizacja pokojowej polityki krajów wspólnoty socjalistycznej pomimo oporów pewnych kół imperialistycznych, przyniosła całej ludzkości szereg pozytywnych rezultatów. Wysoko oceniono pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego i wielkie zaangażowanie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniewa. Podkreślono niewzruszoną wolę Polski i Czechosłowacji dalszej aktywnej działalności w ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i

innymi krajami socjalistycznymi na rzecz dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego, zahamowania wyścigu zbrojeń i likwidacji ognisk wojennych. Wyrażono pełne poparcie dla nowych konkretnych propozycji Związku Radzieckiego w sprawie likwidacji groźby konfliktu nuklearnego i w sprawie rozbrojenia.

Przewodcy obu partii dokonali również wspólnej oceny aktualnych zagadnień międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, podkreślając zasadnicze znaczenie konieczności dalszego umacniania jego jednolitości na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego międzynarodowizmu oraz ścisłego związku ze wszystkimi rewolucyjnymi i postępowymi siłami świata.

Na lotnisku w Popradzie gości polskich żegnali: sekretarz generalny KC KPCz, Gustav Husak, członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS, Lubomir Štrougal, członek Prezydium, sekretarz KC KPCz Vasil Bilak i inne osobistości.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce Jindřich Řezhorek. PAP

11-20 czerwca
jubileuszowe
Targi Poznańskie

Dokończenie ze str. 1

tradycyjne już Polonijne Forum Gospodarcze. W tym roku jubilatami będą wystawcy z Czechosłowacji, Francji i Szwecji, którzy wezmą udział w MTP już po raz 45 oraz Finlandii, których ekspozycja zostanie zorganizowana w Poznaniu po raz 30.

Podjęto decyzję o ustanowie „Złotego medalu za jakość i nowoczesność”, który będzie przyznawany począwszy od następnych targów. Ponadto trwać będzie również konkurs dla polskich wystawców pod nazwą „Mister eksport”. (map)

Uroczystości Bożego Ciała

25 bm. odbyły się w kraju tradycyjne uroczystości święta kościelnego — Bożego Ciała.

W Warszawie, po mszy świętej w kościele seminaryjnym (pokarmickim), celebrowanej przez sufragana warszawskiego księdza biskupa Jerzego Modzelewskiego, procesję Krakowskim Przedmieściem poprowadził prymas Polski, ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, który następnie przed kościołem seminaryjnym wygłosił do wiernych kazanie.

W Krakowie nabożeństwo poprzedzające procesję celebrował w katedrze na Wawelu metropolita krakowski, ksiądz kardynał Karol Wojtyła. W uroczystościach uczestniczył przebywający w Polsce, kierownik Zespołu Stolicy Apostolskiej do Spraw Stałych Kontaktów Roboczych z Rządem PRL — ksiądz arcybiskup Luigi Poggi. Procesja przeszła ulicami Starego Miasta.

We Wrocławiu procesja, która poprowadził metropolita wrocławski, ksiądz arcybiskup Henryk Gulbinowicz, przeszła wokół katedry na Ostrowie Tumskim.

W Gdańsku mszę celebrował ordynariusz Diecezji Gdań-

skiej, ksiądz biskup Lech Kaczmarek. Trasa procesji wiodła ulicami dzielnicy Przybrzeże. W zabytkowej katedrze oliwskiej mszę celebrował ksiądz biskup sufragani Kazimierz Kluz.

W Poznaniu po mszy w katedrze na Ostrowie Tumskim procesja prowadzona przez wikariusza kapitulnego księdza biskupa Mariana Przykuckiego przeszła ulicami Starego Miasta. W pierwszej stolicy Polski — Gnieźnie, uroczystości prowadził sufragani gnieźnieński, ksiądz biskup Jan Czerniak.

Tradycyjnie już barwna procesja w Łowiczu ścignęła tu tysiące turystów, podziwiających piękne stroje ludowe. Uroczystości religijne celebrowali w Łowiczu sufragani warszawscy, ksiądz biskup Władysław Miziołek i Zbigniew Kraszewski.

W Częstochowie, po nabożeństwie przed kościołem katedralnym, które celebrował sufragani Diecezji Częstochowskiej, ksiądz biskup Tadeusz Szwagrzyk, procesja przeszła główną ulicą miasta — aleją Najświętszej Marii Panny. PAP

W „Cegielskim”

Turniej recytatorski
„Czerwony Mak”

Już po raz ósmy odbywać się będzie Ogólnopolski Turniej Recytatorski Prozy „Czerwony Mak”. Organizatorami turnieju są Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców, Rada Przedsiębiorstwa Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu oraz Dom Kultury „Cegielskiego”. Celem turnieju jest prezentacja polskiej prozy artystycznej i tekstów publicystycznych podkreślających przede wszystkim znaczenie pracy ludzkiej. W turnieju uczestniczyć będą recytatorzy z zakładów przemysłowych oraz młodzież szkół przyzakładowych, zrzeszonych w Związku Zawodowym Metalowców.

Turniej „Czerwony Mak” odbywać się będzie w dniach 26, 27 i 28 maja w Domu Kultury ZPM „H. Cegielski”. (bran)

Wybór D. Jonesa

W środę wieczorem Senat USA jednogłośnie zatwierdził decyzję prezydenta Jimmy’ego Cartera w sprawie mianowania generała lotnictwa Davida Jonesa na stanowisko przewodniczącego połączonego kolegium szefów sztabów. Przewodniczącym kolegium jest najwyższym w hierarchii oficerem w armii amerykańskiej. (PAP)

Terroryści z „czerwonych brygad”
nie przebywali w nadmorskiej Ostii

Kryjówka „czerwonych brygad”, odkryta w Ostii przez policję włoską w nocy z poniedziałku na wtorek, dostarczyła wielu informacji wskazujących na powiązania tej terrorystycznej organizacji z innymi ugrupowaniami ekstremistycznymi.

Zawartość kryjówki w nadmorskiej Ostii, oddalonej od Rzymu o około 30 km, wskazywała na to, iż była to nie tyle baza operacyjna terrorystów, co olbrzymi magazyn, z którego nie korzystano jednak

OWP wycofa jednostki zbrojne
z miast libańskich

Libański tygodnik „Al-Hawadess” opublikował wypowiedź przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata, który wyraził gotowość nawiazania rozmów z libańską koalicją partii konserwatywnych w sprawie obecności palestyńskiej w Libanie. Jaser Arafat proponuje wycofanie uzbrojonych jednostek palestyńskich z Bejrutu i innych miast libańskich. Stwierdza też, że obecnie główne ośrodki palestyńskiego ruchu oporu zostały przeniesione do Palestyny, a od państw arabskich, w tym także od Libanu, Palestynczycy żądają jedynie „umożliwienia im tworzenia placówek, w których siły palestyńskie mogłyby się przygotowywać do obrony swego prawa do ojczyzny”.

Doradca wojskowy Jasera Arafata, mjr Saad Sayel stwierdził również na łamach tygodnika „Al-Hawadess”, że OWP wycofa jednostki zbrojne z miast libańskich i powstrzyma się od operacji wojskowych przeciwko Izraelowi, dokonywanych z terytorium Libanu. PAP

skich, w tym także od Libanu, Palestynczycy żądają jedynie „umożliwienia im tworzenia placówek, w których siły palestyńskie mogłyby się przygotowywać do obrony swego prawa do ojczyzny”.

Doradca wojskowy Jasera Arafata, mjr Saad Sayel stwierdził również na łamach tygodnika „Al-Hawadess”, że OWP wycofa jednostki zbrojne z miast libańskich i powstrzyma się od operacji wojskowych przeciwko Izraelowi, dokonywanych z terytorium Libanu. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna 10 stopni, maksymalna — 22 stopnie. Wiatry słabe i umiarkowane, wschodnie oraz północno-wschodnie.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu 21 stopni, w Koninie 20 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 21 stopni; ciśnienie 755,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

KRONIKA DNIA

SZTANDAR DLA NAJLEPSZYCH

Wśród oddziałów Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej, poznański okazał się — jak już informowaliśmy — najlepszy we współzawodnictwie pracy za rok miniony. Złota zdobyła tym samym sztandar pochodni ministra komunikacji i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców. Przewodniczący tego oddziału — Zenon Kadziński przekazał go na ręce dyrektora oddziału — Joachima Siemińskiego podczas śródogodzinnej Konferencji Samorządu Robotniczego. Kilkunastu pracowników poznańskiego PSK wyróżniono odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi. (bop)

OBRADE KOMISJI RWPG W ZAKOPANEM

W Zakopanem odbyło się 34 posiedzenie Stalej Komisji Przemysłu Radiotechnicznego i Elektronicznego RWPG. Rozpatrzone kierunkowe programy współpracy krajów członkowskich RWPG w zakresie radioelektroniki oraz przygotowane wieloletnie porozumienia o specjalizacji i kooperacji produkcji przemysłu radiotechnicznego i elektronicznego.

Przyjęto również plany opracowania prognoz naukowo-technicznych do roku 2000. (PAP)

MONTAŻ TURBINY NR 5 — ZAKOŃCZONY

W elektrowni „Jaworzno III” zakończono montaż turbiny nr 5 o mocy 200 MW. Prace, dzięki dobrej organizacji i harmonijnemu współdziałaniu wykonawców wykonane zostały w ciągu zaledwie 77 dni. (PAP)

Wystawy w „Arsenale”
i Muzeum Narodowym

W początku czerwca w Poznaniu otwarte zostaną dwie wystawy plastyczne. 1 czerwca w galerii Biura Wystaw Artystycznych „Arsenal” przy poznańskim Starym Rynku — zbiorowa wystawa pod nazwą „Plastyka poznańska”. Będzie to prezentacja prac artystów-plastyków środowiska poznańskiego z okazji 50 lat Międzynarodowych Targów Poznań-

skich. Natomiast 2 czerwca w poznańskim Muzeum Narodowym — „Kolor w malarstwie polskim XIX i XX wieku”. Za prezentowanych zostanie około 400 obrazów ze wszystkich większych muzeów polskich oraz zbiorów prywatnych — dzieła 86 najwybitniejszych polskich malarzy od Piotra Michałowskiego po Tadeusza Brzozowskiego. (bran)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

Być idealną matką...

MIŁOŚĆ I OBECNOŚĆ

Kobieta oczekująca dziecka, kobieta karmiąca niemowlę, kobieta z dzieckiem na kolanach, na spacerze i w różnych matczyńskich sytuacjach była i jest wdzięcznym tematem w sztuce i literaturze. Macierzyństwo niezmiennie opiewają poeci, uczone rozprawy o jego istocie przygotowują psycholodzy i socjologowie. Ba, powstały nawet instytucje, których jedynym celem jest przygotowanie młodych dziewczyn do pełnienia roli matki. Dawniej bowiem panowało przekonanie, że instynkt podpowie jak być matką...

Dzisiaj wiadomo, że potrzebna jest solidna wiedza z zakresu medycyny, psychologii, pedagogiki, socjologii. Bo kiedy trzeba obsługiwać skomplikowaną maszynę — twierdzą autorzy — obowiązuje szczegółowe zaznajomienie z instrukcją, by czegoś nie uszkodzić, a gdy trzeba wychować człowieka, to wszystkim się wydaje, że potrafią to zrobić bez przygotowania i... eksperymentują, ze skutkiem nieraz opłakany.

Alę dawniej i dzisiaj były i są kobiety obdarzone umiejętnością wychowywania dzieci, niezależnie od nabytej wiedzy. Bo matki, w imię miłości do swoich dzieci, wychowują je najlepiej jak potrafią... A że nie zawsze im się to udaje?

Próbowałam dociec, co to znaczy być idealną matką. Pytałam psychologów, socjologów i matki. Socjolog i pedagog twierdzili, że warunkiem dobrego wychowania dzieci jest posiadanie odpowiedniego zasobu wiedzy. A więc — przede wszystkim świadomość, że kobieta ma większy wpływ na tworzenie atmosfery w rodzinnym domu. Ta podstawowa prawda wynika z odrębności biologicznych, pewnych wrodzonych kobietom cech charakteru. Aby być idealną matką — dowodzono — trzeba znać procesy rozwoju dziecka, wiedzieć, że podstawy osobowości człowieka kształtują się w pierwszych trzech latach życia i nie jest obojętne kto je ukształtuje. Co do tego nikt nie ma wątpliwości: w pierwszym okresie życia dzieckiem winna opiekować się matka.

Alę czy niepracująca matka potrafi swoją łaską wychować lepiej niż kobieta, która pracuje? Wyemancypowane, nowoczesne kobiety, które wolą pracę zawodową od żmudnych i monotonicznych obowiązków domowych oraz przebywanie wśród ludzi od spotkań przy piaskownicach — czy one nie potrafią być idealnymi matkami?

Na przykład Krystyna wybrała bardzo konkretny kierunek studiów — budowę maszyn na politechnice. Była zdolną studentką i miała duże ambicje zawodowe. Z właściwym sobie wdziękiem oddeptywała się od prac domowych, które dla niej, wyemancypowanej kobiety, byłyby tylko przeszkodą w realizacji zamierzeń zawodowych. Podobnie jak karierę zawodową zaprogramowała swoje życie prywatne. Wiadomo było, że kiedy urodzi

dziecko, wychowywać je będzie żłobek, a potem przedszkole. Instynkt macierzyński okazał się jednak silniejszy. Krystynie wydaje się, że nikt nie potrafi tak zająć się małym, jak ona. Patrząc na malucha, czuje nie tylko wzruszenie, ale także wielką odpowiedzialność. Zastanawia się, czy nie przerwać pracy.

Hanna była zdecydowana na trzyletni bezpłatny urlop macierzyński jeszcze przed urodzeniem dziecka. Sama wychowywała się w rodzinie, w której matka pracowała zawodowo i społecznie, toteż Hanna widywała ją dość rzadko. Ze szkoły podstawowej, a potem średniej wracała zawsze do pustego domu. Wtedy sobie przyrzekała, że jej dzieci będą miały inne dzieciństwo, prawdziwy dom i matkę na co dzień. Hanna chciałaby wybić się w pracy, ma interesujący zawód, ale wróci do niego gdy dziecko będzie odchowane. Pewnie, że nie jest łatwo żyć z jednej pensji, ale nauczyła się oszczędzać, a wolny czas pozwała jej planować racjonalnie wydatki na dom. Wprawdzie straciła kontakt z koleżankami z pracy, a przez pewien czas będzie musiała zrezygnować z kina i ulubionych turystycznych tras, lecz zyskała atmosferę rodzinnego domu, takiego, jaki sobie wymarzyła w dzieciństwie. Znajomi mówią o Hannie, że jest odważna — tak odgródzić się od życia, ugrzęznąć przy pieluchach!...

W zawodzie Marty trzyletnia przerwa w pracy była ryzykiem. Chętnie pozostałaby w domu dłużej, ale wie, że mąż i starsza córka są dumni z jej pozycji zawodowej. Szczególnie dla córki jest autorytetem, więc chociaż wcale jej tak bardzo nie zależy na pracy i robieniu kariery, będzie się pięła szczebel po szczeblu właśnie po to, aby spełnić oczekiwania rodziny. Jest przekonana, że właśnie w taki sposób najlepiej wypełni swoją rolę matki.

Irena ma już dorosłe wnuki. Jej młodość upłynęła w czasach, gdy bywało się tylko matką i żoną. Urodziła siedmioro dzieci, przegarnęła dwoje cudzych. To o takich kobietach mówi się, że promieniują macierzyństwem. Dzieci były sensem i treścią jej życia. Irena nie rozumie dzisiejszych matek. — Nie dosyć, że większą część dnia spędzają poza domem, to jeszcze na niedzielę i wakacje wysyłają dzieci do dziadków lub na kolonie — dziwi się.

Krystyna, Hanna, Marta, Irena — każda inna. Wszystkie kochające swoje dzieci. Zapytane, co stanowi dla nich istotę macierzyństwa odpowiedziały: miłość i ciągła obecność przy dziecku. Być matką — to znaczy rezygnować z pewnych przywilejów oraz własnych przyjemności — przynajmniej w pierwszym okresie macierzyństwa. A to przecież nie jest równoznaczne z rezygnacją z równouprawnienia, ani z partnerstwa w pracy i w rodzinie.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

OD NAS ZALEŻY

— Typowo rolnicza jest nasza gmina i dążymy do tego, aby rolnictwo było nowoczesne i wysokotowarowe. W tym działaniu stawiamy na młodzież, bo przede wszystkim ona może sprostać wszystkim zadaniom. Uważam, że wiele zależy od nas, organizacji młodzieżowych, by zatrzymać młodych na wsi, stworzyć im odpowiednie warunki, przygotować do zawodu. Rolnictwo wciąż potrzebuje fachowych kadr. Mamy tu wiele gospodarstw uspołecznionych; przy wysokiej obsadzie zwierząt i coraz lepszej mechanizacji prac polowych i innych potrzebni są specjaliści wysokiej klasy.

Na wniosek naszej organizacji powstała w Borku filia Technikum Rolniczego w Grabonogu. Chętnych do podnoszenia kwalifikacji jest więcej, aniżeli miejsc. Prowadzimy także Gminną Szkołę Aktywu, w której młodzież zapoznaje się z problematyką społeczno-gospodarczą, zdobywa orientację polityczną. Z tej szkoły wywodzą się kadry dla zarządków kół ZSP. Od trzech lat ożywiła się działalność młodzieży w Gminnym Ośrodku Kultury, gdzie stworzyliśmy liczne sekcje zainteresowań. Patronujemy także ruchowi racjonalizatorskiemu i wynalazczemu naszych członków z kół przy Kombinacie PGR Karolew. Wiele wdrożonych już pomysłów i usprawnień jest dziełem naszych członków: Andrzeja Wiary, Sylwestra Marcinkowskiego czy Kazimierza Filipiaka. (zd)



Fot. — H. Kamza

Mówi MARIAN TALAGA, przewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Borku w województwie leszczyńskim.

Komitety kontroli społecznej

REFLEKSJE O SKUTECZNOŚCI

Jeżeli jakaś propozycja wywołuje autentyczną, spontaniczną i masową reakcję — jest to bardzo wymowny dowód, że spełnia społeczne zapotrzebowanie. Tak właśnie jest z ideą komitetów kontroli społecznej.

Reakcja taka cieszy i zobowiązuje, ale jest w niej też coś, co zastanawia. Mamy przecież od dawna wiele organów kontroli społecznej, które mogą w naszym imieniu penetrować wszystkie bódaj dziedziny życia publicznego. Dlaczego więc propozycja powołania kolejnej instancji kontrolnej wywołuje aż taką społeczną reakcję? W kontekście prac nad stworzeniem statusu komitetów — takie pytanie nie jest pozbawione sensu.

Otóż społeczeństwo, tak żywo reagując na KKS, liczy przede wszystkim na zwiększenie skuteczności społecznej kontroli. Skuteczność ta bowiem dotychczas pozostawiała wiele do życzenia. Stąd bierze się często powtarzany postulat, by komitety wyposażać w mocną władzę egzekucyjną, by ukształtować jej na wzór — wulgarizując nieco — uniwersalnej miotły, która mogłaby robić porządek wszędzie i za wszystkich.

Ogłoszony niedawno, a będący obecnie przedmiotem publicznej debaty projekt „statutu” komitetów kontroli społecznej nie tworzy do statecznie precyzyjnych ram, formalnie gwarantujących skuteczność ich działania. Mówi się, że komitety mogą zalecać wyciągnięcie konsekwencji i podejmowanie działań zapobiegawczych, podczas gdy powinien to być ich społeczny obowiązek, podobnie jak

obowiązkiem kontrolowanego powinna być realizacja zaleceń, zaś obowiązkiem władzy zwierzchniej — dopilnowanie tej realizacji.

Można również postawić tezę, iż w projekcie przepisów o KKS zachwiane są nieco proporcje między sformułowaniami, mówiącymi o zaleceniach merytorycznych komitetów, a tymi, które wspominają o kontrolnych wnioskach personalnych. Tymczasem kto wie, czy powołanie KKS nie jest do brą okazją do pełniejszej personifikacji odpowiedzialności. Przy różnych okazjach ubolewamy, że zbyt często „winni są wszyscy, czyli nikt”. Skorzy stajmy więc ze sposobności i rzućmy za pośrednictwem komitetów nieco więcej światła właśnie na ludzi. Niech, na przykład, na sesjach rad narodowych padają nazwiska osób odpowiedzialnych za takie, czy inne zaniedbania, ujawnione przez społecznych kontrolatorów; niech kara wstydu będzie społeczną sankcją w ręku społecznego organu. Praktyka dowodzi, że często wstydu ludzie boją się bardziej, niż najsurowszych nawet konsekwencji służbowych czy finansowych.

Mam świadomość, że prawo publicznego oceniania działalności ludzi, jest potężną bronią, którą zło żyć można tylko w ręce najlepszych; w ręce osób, cieszących się najprawdziwszym społecznym zaufaniem; w ręce ludzi operatywnych, odważnych, fachowych i rzetelnych zarazem.

Znaleźć w każdym miasteczku i w każdej gminie, w każdej niewielkiej społeczności grupę osób odpowiadających tym właśnie warunkom nie będzie łatwo. Ludzie są zajęci, u-

wikłani w wiele rozmaitych związków oraz zależności chętnych i niechętnych, są zobowiązani do lojalności... Jest zatem pewne, że z większą uwagą i wnikliwością będziemy wybierać naszych kontrolerów, im większym społecznym zaufaniem będą się oni cieszyć, tym skuteczniejsza będzie ich działalność.

Mówiąc jednak o skuteczności działania KKS nie zapominajmy, że chodzi o skuteczność działania kontroli społecznej w ogóle. Komitety nie będą bowiem remedium na wszelkie słabości innych ogniw społecznej kontroli, nie będą ich ani wyręczać, ani dublować, słowem — nie będą istnieć zamiast nich. Komitety mogą się okazać wielką pozytywną siłą tylko pod warunkiem, że staną się nie kolejnym ogniwem, ale elementem wieńczącym system kontroli społecznej.

W tej chwili mamy wiele organów kontrolnych, ale każdy działa odrębnie, choć wiadomo, że w jednoci siła. Otóż komitety mają właśnie przyczynić się do stworzenia systemu kontroli społecznej w naszym kraju. Potrzebne są do tego oczywiście odpowiednie przepisy konstytuujące i odpowiedzialni ludzie w samych komitetach, ale również niezbędna jest aktywizacja innych organów kontroli i aktywizacja społeczna nas wszystkich. Jeśli zadowolimy się samym powołaniem komitetów i staniami z boku — nie licząc na skuteczną kontrolę. Zainteresowanie i zaangażowanie społeczne są bowiem niezastąpionym źródłem zasilania naszych przedstawicieli.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Przywykliśmy do tego, że większość ludzi pracuje w naszym kraju z pełnym zaangażowaniem, ma przed sobą cel: stałe podnoszenie jakości pracy, rytmiczne wykonywanie — ba, nawet przekraczanie — codziennych zadań. Niestety, ów regularny rytm wysiłków ku poprawie jakości życia narodu bywa tu i ówdzie zakłócony. W różnych dziedzinach i w rozmaitych sposób. Czasami w produkcji, innym razem w sferze usług, jeszcze gdzie indziej w sferze finansów. Owe zakłócenia bywają oczywiście różnego stopnia — ważniejsze lub mniej dotkliwe, nie zaprzeczając nikomu bądź niczemu, a czasami powodujące duże komplikacje. Bez względu jednak na ich stopień i zakres — są cierniami na drodze.

W szeregu przypadków przyczyną pojawiania się owych cierni staje się zwykła, ludzka niefrasobliwość. Ot — brak należytego zainteresowania tym, co należy do czyichś obowiązków, za które przecież płaci się komuś pieniądze.

Jeden z centralnych dzienników domostwa niedawno o przykrym wypadku, który — na szczęście — nie przyniósł ofiar w ludziach, ale ujął go w ten sposób: „W Lubelskim Biurze Projektów „Agrometu” pękł na II

piętrze balon z amoniakiem, niesiony przez dwóch robotników. Do ratowania znajdujących się na owym piętrze 30 pracowników trzeba było wezwać straż pożarną. Przyjechała szybko, ale na miejsce wypadku nie mogła dotrzeć, gdyż droga przeciwpożarowa zagracona była różnymi skrzynkami i materiałami. Wprawdzie nikt

Nie zawsze na linii

Niefrasobliwym ku przestrodze

z zagrożonych nie poniósł szwanku na zdrowiu, alści akcja mogłaby być sprawniejsza, gdyby...

Właśnie — owo „gdyby”. Trzeba wyrazić przekonanie, że z opisanego przypadku wnioski wyciągnie nie tylko kierownictwo lubelskiej placówki. Bowiem takich „zagraconych” ścieżek przeciwpożarowych można znaleźć więcej.

A przecież wskutek czyjejś niefrasobliwości niekiedy traci całe społeczeństwo bądź określone środowisko. Zwłaszcza, gdy chodzi o społeczny grosz i wykonywane zań inwestycje.

Przed kilku laty, kosztem 600 000 złotych, zainstalowano oświetlenie płyty boiska na stadionie KS Victoria w Sobieńcu koło Wałbrzycha. Traf chciał, że nieco później wybudowano inny stadion — bliżej Wałbrzycha. Od tej pory nikt już nie interesował się dobrze oświetlonym boiskiem w Sobieńcu, ani jego —

również znacznym kosztem — wybudowanymi urządzeniami. Wszystko uległo dewastacji, a na stadionie zaczęto wypasać krowy.

Zatem — ktoś zapominał o dyscyplinie finansowej, inwestycyjnej i eksploatacyjnej, lekką rączką wydał i zaprzepaścił społeczny grosz. Chyba w takich przypadkach potrzebna by była ciężka ręka, żeby odczytać niefrasobliwości.

Bywają i przykłady inne, które przynoszą ujemną sprawę, a wstyd nam wszystkim. Zwiedzając kwiet-

niowe międzynarodowe salony na poznajskich targach — w hali „Fotokino-techniki” spostrzegłem w jednym ze stoisk wyjątkowo jakiegoś pana, spacerującego po wynajętym miejscu ekspozycyjnym z niezbyt zadowoloną miną. Powód zmartwienia wyjaśniało zdanie wypisane dość dużymi literami po polsku na kawał-

kach tektury: „Przepraszamy zwiedzających, ale Polskie Linie Lotnicze „LOT” nie potrafiły (podkr. E.C.) w ciągu pięciu dni przewieźć naszych eksponatów z Warszawy do Poznania”.

Sprawa drobna, bo zapewne mogło chodzić wyłącznie o kilka małych skrzynek z towarami. Ale ile wstydu. Ow wystawca — rodem z Wiednia — na długi już czas stracił zaufanie do naszego „LOT”-u i nie zechce mu w przyszłości powierzyć transportu przez sytek. Jestem jednak przekonany, iż cała sprawa wynikała nie tyle ze zle-

go systemu przekazywania w „Locie” przesyłek, ile właśnie znow z czyjejś niefrasobliwości. „Ot, nadali багаж, no to sobie poczekają, bo ja mam inne, ważniejsze zajęcia”.

Jak widać, różne mogą być skutki niefrasobliwości, będącej niczym innym, jak lekceważeniem obowiązków, zapominalstwem, nieprzebraniem obowiązków reguł i formuł, lekkomyślnością. Ale ktoś, kto nie pomyśli przed wykonaniem czegośkolwiek zapomina też, ile przez swą niefrasobliwość może napsuć krwi.

Mówimy, że życie składa się z drobniaków. To prawda. Za takie drobniaki można uznać lekkomyślność zawalanie drogi przeciwpożarowej („A bo to zaraz musi być pożar?”), nie dbałość o społeczne mienie („lekkko przyszło — lekkko poszło”) czy o należyte wykonanie zleczonej usługi („Ja ktoś to będzie!”). Tylko czy to wszystko jest nam na co dzień potrzebne? Czy musi nam zatruwać życie czyjaś beztroga i bezmyślność? Tolerowanie tego rodzaju uchybień, patrzenie na nie przez palce może w określonych sytuacjach przynieść duże szkody i straty.

EUGENIUSZ COFTA

Życzenia z Polski i Związku Radzieckiego

15 rocznica powstania OJA

Z okazji przypadającej 25 bm. 15 rocznicy powołania do życia Organizacji Jedności Afrykańskiej, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki wystosował do tej organizacji list z serdecznymi pozdrowieniami i gorącymi życzeniami pełnej realizacji jej celów.

Podkreślając rolę OJA w walce z imperializmem, kolonializmem i rasizmem o całkowicie wyzwolenie kontynentu afrykańskiego, list stwierdza, że wysiłki OJA i jej państw członkowskich zmierzające do zapewnienia poparcia dla ruchów narodowo-wyzwolczych Afryki, wiodących swe narody ku wyzwoleniu i sprawiedliwości społecznej, znaj-

duje pełne poparcie społeczeństwa polskiego.

☆

Z okazji Dnia Wyzwolenia Afryki i 15-lecia działalności Organizacji Jedności Afrykańskiej Leonid Breżniew w imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, rządu i narodu radzieckiego oraz własnym przesłał serdeczne pozdrowienia rządom i narodom państw afrykańskich.

Stwierdzając, że działalność OJA spotyka się w Związku Radzieckim ze zrozumieniem i poparciem, Leonid Breżniew oświadczył, iż ZSRR stoi zdecydowanie po stronie narodów afrykańskich walczących przeciwko zachowaniu w Afryce pozostałości kolonializmu i rasizmu, niezależnie od tego, jaką przybrałyby one formę. PAP

Referat E. Honeckera

Plenum KC SED

24 bm. w Berlinie rozpoczęło obrady VIII Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Referat Biura Politycznego KC SED wygłosił sekretarz generalny KC SED, Erich Honecker.

W części referatu poświęconej wewnętrznej sytuacji w Niemieckiej Republice Demokratycznej E. Honecker dokonał m. in. szczegółowej oceny wypełniania zadań bieżącej pięcioletniej i przedstawił problemy rozwoju gospodarczego NRD w najbliższej przyszłości.

Istotną część wygłoszonego przez E. Honeckera referatu zajęły sprawy międzynarodowe i polityki zagranicznej NRD. (PAP)

W Mińsku obraduje kongres FIR

W środę w stolicy Białorusi — Mińsku rozpoczęły się obrady VIII Kongresu Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR).

Uczestniczą w nim delegacje z 29 krajów Europy, w tym delegacja ZBoWiD, a także z Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Do uczestników kongresu w Mińsku list z pozdrowieniami wyśłował sekretarz generalny KC KPRF, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew. Przywódca radziecki stwierdza w nim, że Związek Radziecki czyni wszystko, co w jego mocy, aby uwolnić świat od groźby wybuchu wojny jądrowej, popiera działania światowej opinii publicznej w sprawie zakazu broni neutronowej i innych środków masowej zagłady, wspólnie z innymi krajami socjalizmu wytrwale walczy o redukcję zbrojeń i rozbrojenie. (PAP)

Delegacja bułgarska u papieża Pawła VI

Jak informuje Agencja BTA, 24 maja papież Paweł VI przyjął w Watykanie oficjalną bułgarską delegację działaczy kultury oraz wyższych duchownych Synodu, która uczestniczy w odbywających się we Włoszech uroczystościach z okazji Dnia Słowiańskiego Piśmiennictwa i Bułgarskiej Kultury.

Na czele delegacji stoją prof. Emil Georgijew oraz metropolita Kalinik, a w jej skład wchodzi m. in. doradca przewodniczącego Rady Państwa LRB, Weselin Josifow.

Spotkanie i rozmowa delegacji z papieżem przebiegały w serdecznej, swobodnej atmosferze. (PAP)

Hiszpańska nagroda dla przedsiębiorstwa „C. Hartwig”

Gdańskie Przedsiębiorstwo Spedytów Międzynarodowej „C. Hartwig” wyróżnione zostało specjalną nagrodą, statuetką „Feniks” za osiągnięcia w zakresie spedycji na rynku hiszpańskim.

Nagroda ta przyznawana jest corocznie najlepszemu przedsiębiorstwu tej branży z grona firm zagranicznych działających w Hiszpanii. (PAP)

Proces augustowski dobiega końca

Przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku dobiega końca rozprawa przeciwko 5 osobom z Augustowa, oskarżonym o dokonanie w tym mieście zabójstwa na tle rabunkowym i o jedno usiłowanie zabójstwa.

24 bm. sąd wysłuchał opinii biegłych — psychiatrów i psychologów o poczynalności oskarżonych. Badania głównego oskarżonego — Jana Dąbrowskiego w Zakładzie Psychiatrycznym w Grodzisku Mazowieckim nie wykazały u niego choroby psychicznej, niedorozwoju, ani innych zakłóceń psychiki. Podobne są opinie biegłych w stosunku do pozostałych oskarżonych.

W najbliższych dniach sąd wysłucha jeszcze biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej i przesłucha ostatnich kilku świadków, po czym nastąpią przemówienia stron. Przewiduje się, że proces zakończy się w przyszłym tygodniu. (PAP)



Polki grają poniżej oczekiwań

Dokończenie ze str. 1

turnieju nie można jeszcze niczego przesądzać, wydaje się jednak, że marzenia o zdobyciu medalu trzeba będzie odłożyć do następnych mistrzostw Europy.

Nasze reprezentantki przystąpiły do meczu z Francją zdenerwowane, co miało ogromny wpływ na skuteczność ich akcji. W 3 minucie meczu Polki przegrywały 4:9. Kiedy jednak w 7 minucie gry polskim koszykarkom udało się obciążyć wadzenie 12:11, liczyliśmy, że nasze reprezentantki uspokoją się, zaczną grać płynniej i z każdą chwilą będą powiększać swoją przewagę. Stało się jednak inaczej. W pierwszej części meczu jedyną zawodniczką w polskim zespole, do której nie można mieć pretensji była Kaluta. Pozostałe grały poniżej swoich możliwości.

Większość obserwatorów uważała jednak, że w drugiej części spotkania, Polki dzięki lepszemu przygotowaniu kondycyjnemu i uduku-

mentacji swą wyższość. Pierwsze minuty gry po przerwie zdawały się potwierdzać te przypuszczenia.

Po kilku składnych akcjach i szybkich atakach nasza reprezentacja w 28 min. objęła prowadzenie 50:43. Później jednak nastąpił okres fatalnej gry Polek. Niecelne rzuty z półdystansu, wiele błędów w obronie spowodowały, że nasza zawodniczka przez 5 minut nie zdobyła ani jednego punktu. Końcówka spotkania była bardzo dramatyczna. W zespole Francji aż 4 zawodniczki opuściły boisko za 5 przewinień osobistych, a wśród nich były dwie pierwszoplanowe koszykarki tego zespołu: Malfois i Quiblier. Ostatnie minuty powinny więc należeć do polskiego zespołu. Stało się jednak inaczej. Polki rzuciły bardzo nieskutecznie, a dotyczy to zarówno rzutów z półdystansu jak i osobistych. Słabo też spisywała się nasza środkowa — Fromm, która przegrała pod koszem wiele pojedynków z Riffid. Punkty zdobyte w końcówce właśnie przez te zawodniczki zdecydowały o sukcesie Francuzek.

Polskie koszykarki przegrały inauguracyjne spotkanie, co może mieć przykre następstwa w końcowej klasyfikacji turnieju. W naszym zespole oprócz wspomnianej już Kaluty, na pochwałę zasłużyła jedynie Gorzelana, celnie rzekająca z dystansu. Szkoda, że ta zawodniczka w pierwszej części meczu doznała kontuzji i na kilka minut musiała opuścić boisko. Jej chwilowa absencja nie może być jednak usprawiedliwieniem porażki naszej reprezentacji.

Punkty dla Polski zdobyły: Kaluta 18, Fromm 13, Gorzelana 13, Linka 10, Iwaniec 5, Wiśniewska 1, Zagórska 2, Januszkiewicz 1. Dla Francji: Guidotti 19, Sainte 15, Riffid 12, Malfois i Quiblier po 10, Salliois 6, Joly 1.

W pozostałych sędziowych meczach finału „A” CSRS pokonała Węgry 80:38 (39:36). Mecz miał wyrównany przebieg do 25 minut. Później reprezentantki CSRS azykały przewagę w walce na tablicach, co zdecydowało o ich końcowym sukcesie. Najlepszą zawodniczką w drużynie zwyciężczyń była Klimesova, która zdobyła 22 punkty. W zespole Węgier najkorzystniej zaprezentowała się Szabics. Mecz stał jednak na przeciętnym poziomie, a oba zespoły nie wykorzystywały wielu dogodnych sytuacji do zdobycia punktów.

W ostatnim meczu sędziowych ZSRR zwyciężył Bułgarię 89:63 (46:33). Bułgarki, choć nie miały większych szans na odniesienie sukcesu w meczu ze zdecydowanie faworytem mistrzostw, zagrały bardzo ambitnie i przez wiele minut stawiały zacietliwy opór koszykarkom ZSRR. Te ostatnie jednak w końcówce znacznie przyspieszyły tempo swoich akcji, zapewniając sobie zdecydowane zwycięstwo. Najlepszą zawodniczką w drużynie ZSRR była Sucharnowa, a w zespole Bułgarii Golczewa.

★

W pierwszych minutach wczorajszego pojedynku z CSRS polskie koszykarki zaprezentowały się znacznie lepiej niż w spotkaniu z Francją. Akcje przeprowadzane były w szybkim tempie, i wiele rzutów z półdystansu trafiało do kosza. Szczególnie podobala się Linka, która w ciągu 5 minut zdobyła 10 punktów, co dało Polsce prowadzenie 14:5. Niestety zawodniczka ta już w 9 minucie meczu miała 5 przewinień osobistych i musiała opuścić boisko. Szkoda, że po popełnieniu 3 przewinień trener Oleśiewicz nie kazał Lince na chwilę opuścić boiska i nie próbował jej uświadomić, że dla dobra zespołu powinna przebywać na parkiecie jak najdłużej. Tak się jednak nie stało. Linka szybko popełniła dwa następne faule i już do końca meczu wystąpić nie mogła. Nasza reprezentacja straciła w ten sposób nie tylko snajpera, ale również jedną z najważniejszych zawodniczek, co nie pozostało bez znaczenia zwycięzcy, że drużyna CSRS miała nad Polską przewagę wzrostową.

Rywalki szybko odrobiły straty i po zmianie stron rozpoczęła się zaciekła walka. Zawodniczki CSRS bardzo mądrze kierowane przez Bardonovę zdobywały punkty przez ważne rzuty z trzasków i Kłimesovej, która była najlepszą w walce pod tablicami. W naszym zespole dobrze spisywała się Ka-

luta, Komorowska i w wielu momentach Gorzelana. Na każdy koszt Polek, rywalki także odpowiadały celnym trafieniem, a dużo punktów zdobywały dzięki zbiórkom piłek z tablicy. Taka bokserska wymiana ciosów trwała do 30 minut. Później inicjatywę przejęły koszykarki CSRS, zdobyły kilka punktów przewagi, której nerwowo grające Polki nie były w stanie nadrobić. Kiedy na 3 minuty przed końcem meczu Klimesova celnym rzutem doprowadziła do stanu 73:64 dla swojego zespołu, losy meczu były przesądzone.

Punkty dla Polski zdobyły: Kaluta i Fromm po 13, Gorzelana 12, Linka 10, Zagórska 6, Komorowska i Iwaniec po 4, Bogdanska 2. Dla CSRS: Klimesova i Tresnakova po 19, Kopecka 14, Peklova 8, Bardonova 7, Nechvatalova i Vrbkova po 4, Menclova 2.

Bardzo korzystnie zaprezentowały się wczoraj reprezentantki Francji, które zwyciężyły Bułgarię 77:63 (33:34). Swoją sukces Francuzki zawdzięczają świetnie dysponowanej w tym meczu Quiblier, będącej najlepszą zawodniczką na boisku. Bułgarki rozczarowały. W ostatnim meczu dnia ZSRR nie miał żadnych kłopotów z pokonaniem Jugosławii. Końcowy rezultat 116:78 (67:34).

Dzisiaj reprezentacja Polski zmierzy się z Bułgarią, która podobnie jak nasza drużyna jest w finale bez zwycięstwa. Początek tego spotkania o godz. 17.45. Oprócz tego pojedynku odbędą się następujące mecze: godz. 10 RFN — Włochy, godz. 11.45 Hiszpania — Holandia, godz. 16 ZSRR — CSRS, godz. 19.30 Węgry — Jugosławia.

TABELA FINAŁU „A”

1. ZSRR	3	6	316:214
2. CSRS	3	5	221:213
3. Francja	3	5	223:244
4. Węgry	2	3	145:154
5. Jugosławia	2	3	159:180
6. Bułgaria	3	3	200:243
7. Polska	2	2	134:150

W spotkaniach finału „B” w środę bardzo interesujący mecz stoczyły reprezentacje Rumunii i Hiszpanii. Przez większą część meczu gra toczyła się pod dyktando zawodniczek Hiszpanki a faworyzowane Rumunki dopiero na 3 sekundy przed końcem zdobyły decydujące punkty zwyciężając 64:63 (37:34). W drugim meczu RFN pokonała Szwecję 75:58 (33:35). W czwartkowych pojedynkach w finale „B” padły rezultaty: Rumunia — Szwecja 82:58 (42:29), Włochy — Holandia 79:61 (41:32).

TABELA FINAŁU „B”

1. Rumunia	3	6	215:177
2. Włochy	2	4	145:122
3. RFN	2	3	131:127
4. Holandia	2	3	136:147
5. Szwecja	3	3	181:232
6. Hiszpania	2	2	121:130

WIESŁAW LUCZAK

Polscy piłkarze już w Rosario

W czwartek o godz. 3.35 czasu miejscowego (8.35 w Warszawie) reprezentacja Polski na „Mundial 78” wyładowała w Rosario. Drużyna zamieszkała w hotelu „Libertador”. Kierownikiem ekipy trenera Gmocho i zawodników obiegali dziennikarze prasy, radio i tv, wypytując o szczegóły długiej podróży z Paryża, interesując się formą naszej drużyny, zasięgając opinii Polaków o szansach i o perspektywach wale. Wszyscy zawodnicy i trener stali członkami reprezentacji, którą się dobrze. Po wypoczynku około południa trener Gmocho udał się już z całą drużyną do „Jockey Club”, przystępując zgodnie z planem do pierwszego na argentyńskiej ziemi treningu. Czwartek odbywały się przy chłodnej pogodzie i pochmurnym niebie.

Półfinałisci Pucharu Ligi

W środę rozegrano ostatnią serię spotkań eliminacyjnych o piłkarski Puchar Ligi, w którym obok czolowych polskich zespołów, startują drużyny węgierskie.

W pojedynkach półfinałowych zmierza się zwycięzcy grupy I — Diosgyoer (Węgry) i III — Zagłębie Sosnowiec oraz II — KKS i IV — Górnik Zabrze. O tym kto będzie gospodarzem pojedynków półfinałowych zdecydować losowanie.

Czerwona kartka dla zawodnika Warty

Podczas ligowego meczu Radomiaka z Wartą zakończono go o 0:4, poznaliśmy piłkarza — S. Maciejewski otrzymał od sędziego czerwoną kartkę.

O szczegóły tego zdarzenia poprosiliśmy trenera Warty — Romana Komasa. Oto co nam powiedział: „Do 40 minut, wszystko było w najlepszym porządku. Wtedy to sędzia uznał bramkę, której nie było. Stałem tuż za naszym bramkarzem i widziałem dobrze sytuację. Strzał napastnika Radomiaka Mrozinskiego obronił, a do bramki się wzdłuż bramki piłka do szedł Pawlak i wybił ją w pole. Sędzia główny początkowo nawet nie przerwał gry, lecz zareagował na sygnał sędziego bocznego, który twierdził, że bramka padła. Po konsultacji z nim sędzia główny gola uznał. Maciejewski dyskontował z arbitrem, za co został wyrzucony z boiska. Od tego momentu graliśmy w dziesiątkę, było główną przyczyną wysokich porażek. Żółtą kartką ukarany został Dominik. Jest to dla nas kartka tego zawodnika w bieżącym sezonie”. (wł)

A. Awierin i zespół ZSRR

Dokończenie ze str. 1

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XXXI WYŚCIGU POKOJU:

1. A. Awierin (ZSRR)	46:43.97
2. J. Zacharow (ZSRR)	straty 2 min. 23 sek.
3. M. Romascanu (Rumunia)	3 min. 09 sek.
4. H. J. Hartnack (NRD)	3 min. 33 sek.
5. J. Skoda (CSRS)	4 min. 01 sek.
6. A. Pikkuus (ZSRR)	4 min. 26 sek.
7. S. Schmeisser (NRD)	4 min. 56 sek.
8. A. Gusiatnikow (ZSRR)	6 min. 18 sek.
9. K. SUJKA	9 min. 47 sek.
10. A. Petermann (NRD)	9 min. 58 sek.
11. C. Cardet (Kuba)	10 min. 15 sek.
12. T. Vasil (Rumunia)	10 min. 21 sek.
13. S. Guseinow (ZSRR)	10 min. 26 sek.
14. S. Morozow (ZSRR)	10 min. 27 sek.
15. A. Neuer (NRD)	10 min. 29 sek.
16. V. Konecny (CSRS)	10 min. 32 sek.
17. J. KRAWCZYK	10 min. 46 sek.
18. G. Fortunow (Bułgaria)	11 min. 38 sek.
19. E. Revez (Francja)	11 min. 39 sek.
20. J. Penczew (Bułgaria)	11 min. 55 sek.
21. J. POŻAK	23 min. 25 sek.
22. L. MICHALAK	24 min. 51 sek.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XXXI WYŚCIGU POKOJU:

1. ZSRR	140:12.18
2. NRD	straty 1.15
3. CSRS	21.12
4. POLSKA	27.42
5. Bułgaria	1:04.46
6. Rumunia	1:04.46
7. Francja	1:18.25
8. Kuba	2:00.28
9. Węgry	4:05.32
10. Włochy	4:22.36
11. Belgia	4:28.02
12. Finlandia	5:30.10
13. Jugosławia	7:50.59

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZEGO XXXI WYŚCIGU POKOJU:

1. A. Pikkuus (ZSRR)	(rk)
2. J. POŻAK	
3. J. Zacharow (ZSRR)	

KLASYFIKACJA PUNKTOWA XXXI WYŚCIGU POKOJU:

1. A. Pikkuus (ZSRR)	
2. A. Awierin (ZSRR)	
3. M. Klasa (CSRS)	

Polscy kibice, słuchając zapewnień i opinii działaczy oraz trenerów tuż przed startem Wyścigu, mogli się spodziewać, że nasza drużyna nie zajmie ostatniego miejsca w rywalizacji 4 najlepszych zespołów, oraz że w pierwszej dziesiątce będzie więcej niż jeden nasz reprezentant. Można się nawet było spodziewać, że Wyścig wygramy.

Niestety już niemal na początku, z powodu kontuzji musieli wycofać się z walki dwaj najbardziej doświadczeni i najlepsi z drużyny kolarze — S. Szozda i C. Lang. Pozostała czwórka — K. Sujka, L. Michalak, J. Pożak i J. Krawczyk debiutowała w tej trudnej, mąjowej imprezie. Pozbawieni rutynowanego kapitana nie potrafili oni odegrać poważnej roli w Wyścigu. Mimo zapewnień, okazało się, że zawodnicy byli nieprzygotowani psychicznie do rywalizacji z doskonałymi przeciwnikami. Nie potrafili również rozgrywać taktycznych etapów.

W przygotowaniach lub wyborze zawodników do reprezentacji jstoski musiano popełnić błąd, w wyniku którego polscy kolarze zawiedli swoich kibiców. Trudno bowiem uważać za sukces IV miejsce naszej drużyny i jedyne, IX miejsce K. Sujki w pierwszej dziesiątce klasyfikacji indywidualnej XXXI Wyścigu Pokoju. (rk)

Olimpia uległa liderowi

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej poznańska Olimpia przegrała na własnym boisku z aktualnym liderem — warszawską Gwardią 0:1 (0:1). Bramkę zdobył w 42 minucie Cybulski, Sędziował Stachura (Katowice). Widzów 1000. Żółtą kartkę otrzymał Melerowicz. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olimpia: Bzdega, Lisak, Król, Wencik, Konewka, Frankowski (od 81 min. Golaszewski), Nowak, Wojciechowski, Łukasik (od 46 min. Bialasik) Kolat, Melerowicz.

Gwardia: Sikorski, Sroka, Sokolowski, Szydłowski, Kraska, Cybulski (od 96 min. Kowalczyk), Walczak, Banaszkiewicz (od 42 min. Szymczak), Kierno, Pułkowski, Wiśniewski.

Ligowy był poznański Olimpia po przegranej z Gwardią meczu stał się bardzo zagrożony. Poznańscy prowadzili grę bardzo cha-

tyczną — nie potrafili przeprowadzić w ciągu całego 90 minut żadnej składnej akcji, zakończono udanym strzałem na bramkę Sokolowskiego. Popelniali wiele błędów w środku pola i w ataku, po jednym z nieudanych zastępstw obrony w 42 min. po strzale bułgarskiego utracili bramkę. W sytuacji tej zawiął również bramkarz Bzdega. Wyseidi od bramki przed bramką i w ten sposób napastnik gości miał bardzo ułatwione zadanie.

Pod koniec pierwszej połowy gospodarze mieli szansę zdobyć bramki po udanym dośrodkowaniu bezekwipującego rzut rożny Wojciechowskiego. Niestety bramkarz Gwardii okazał się szybszy od napastników i wybił piłkę daleko w pole. Goście również nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji do podwyższenia rezultatu. Mecz stał na przeciętnym poziomie. (rk)

wyniki tabel

Piłka nożna

II LIGA — POŁNOĆ

BKS Bydgoszcz —

Gwardia Koszalin 0:1

Olimpia — Gwardia W-wa 0:1

Stoczniowiec — Zagłębie 0:0

Bałtyk — Jagiellonia 4:1

Start — Avia 3:1

Motor — Lechia 0:2

Radomiak — Warta 4:0

Polonia — Arkania 1:0

1. Gwardia W-wa 26 43:9 46:12

2. Lechia 26 43:9 34:10

3. Bałtyk 26 30:22 39:19

4. Radomiak 26 30:32 32:28

5. Motor 26 29:23 23:24

6. Zagłębie 26 28:24 29:14

7. Warta 26 27:25 23:27

8. Avia 26 26:26 21:25

9. Polonia 26 23:29 21:32

10. Stoczniowiec 26 22:30 20:25

11. Gwardia Koszalin 26 22:30 22:29

12. Olimpia 26 21:31 19:29

13. Start 26 21:31 22:42

14. Arkania 26 19:33 28:10

15. Jagiellonia 26 17:55 23:10

16. BKS Bydgoszcz 26 15:37 22:10

KLASA MIĘDZYWOJEWODZKA

GRUPA VII

1. Stilon — Pomorzania 12 12:12 12:12

2. Zastal 22 31:13 22:12

3. Stal 22 26:15 22:12

4. Grunwald 22 25:19 22:12

5. Sparta 22 24:00 22:12

6. Mieszk 21 23:19 22:12

7. Flota 22 22:22 22:12

8. Stoczniowiec 22 22:22 22:12

9. Polonia Pila 22 20:24 22:12

10. Olimpia 22 18:26 22:12

11. Polonia P-4 22 18:26 22:12

12. Swit 22 17:23 22:12

13. Pomorzania 22 17:23 22:12

14. Błkitni 22 11:32 22:12

KP
dnia
wier-

a
a
a
a
a
a
a
a

ówki
aniu

- z

h mo
utek
nacji.
Gry,
8 ma
Ryn

This image shows a vertical strip of aged, yellowed paper. On the left side, there is a dark, textured binding edge, possibly made of leather or a similar material. The paper itself is light yellow or cream-colored, showing signs of age and wear. There are some faint, dark spots and a small, dark mark near the top left corner. The overall appearance is that of a page from an old book or document.

3

This image shows a vertical strip of aged, yellowed paper. On the left side, there is a dark, textured binding edge, possibly made of leather or a different type of paper. The main part of the strip is a light beige or cream color, showing signs of age such as slight discoloration and small dark spots. The texture appears slightly grainy.

...

3

3
e
-
-

3

